

# NARODOWA PAMIĘĆ PO OSTRZESZOWSKU



... Wszystko splata się w jedną narodową pamięć. Ona przeszłości i przyszłości sięga. Przez serce żywe, co w piersiach nam bije. Bo wolność, to jest tyle, ile nas poległo. I wolność, to jest tyle, ilu nas dziś żyje."

Jak co roku w Święto Niepodległości mieszkańcy Ziemi Ostrzeszowskiej dali wyraz swej narodowej pamięci. I tak jak w latach ubiegłych pamięć owa charakteryzuje się sporymi ubytkami – cóż, niepodległość – już 89-letnia staruszka ma prawo do odrobiny skłerozy. Tylko jak to się ma do ledwie 18-letniej suwerenności Rzeczypospolitej, dzięki której dzień 11 Listopada po latach zakłamania możemy świętować na nowo?

Ale dość narzekań, wszak suwerenność to również wolność wyboru – wyboru świętowania zgodnego z tym, co dyktuje serce, z poczuciem narodowej tożsamości i pamięci o historii stworzonej przez poprzednie pokolenia. Ta narodowa pamięć po ostrzeszowsku była podobna do tych z ubiegłych lat: msza, akademii, przemarsz, złożenie wieńców... Tak można by lakonicznie skwitować to święto, dodając jeszcze flagi w oknach – jak zawsze niezbyt liczne. Ale każdy 11 Listopada w swe tradycyjne ramy wpisuje nowe treści, nowe słowa, refleksje, wreszcie uczestników, bo przecież co roku ktoś dotychczas do gromadki świętujących i zawsze też, niestety, kogoś ubywa.

## POKÓJ TOBIE, POLSKO

Uroczystości rozpoczęła msza św. w intencji Ojczyzny w kościele Chrystusa Króla, koncelebrowana przez proboszczów ostrzeszowskich parafii – ks. Pawła Malińskiego i ks. Jacka Pochanek. „W dzisiejszą uroczystość niejako zmartwychwstały Chrystus wyciąga w naszą stronę swoje przebite dłonie i mówi – pokój tobie, Polsko” – głosił w kazaniu ks. Maliński. Uroczysty charakter mszy podkreślała obecność pocztów sztandarowych, zastępów harcerek, a także Powiatowej Orkiestry Dętej, której granie niemalże rozsadało świątynie, czego przykładem chociażby sławny „Marsz niewolników” z opery Verdiego.

## POLSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

Zaraz po mszy krótki przemarsz do kina na okolicznościową akademię. „89 lat temu, po 132 latach Ojczyzna nasza odzyskała niepodległość” – rozpoczął burmistrz S. Wabnic. W dalszej części referatu przybliżył wydarzenia historyczne torujące drogę ku niepodległości. Wreszcie nadszedł 11 listopada 1918r., dzień, w którym Rada Regencyjna powierzyła Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad rodzącym się niepodległym państwem.

„Polskie drogi do niepodległości” zaprezentowała też młodzież z Gimnazjum nr 1 w Ostrzeszowie. W ich widowisku była mowa o pierwszych niepodległościowych zrywach, o powstaniach okupionych krwią Polaków. Młodzież nie poprzestała na 11 listopada, bo drogi do niepodległości wiodły też przez pola bitewne II wojny światowej, przez pożogę powstańczej Warszawy, przez

wgórze Monte Cassino i katyńskie las. Ale i po wojnie nasze drogi ku prawdziwej wolności wciąż były pogmatwane. Prowadziły przez krwawo stłumione zrywy robotnicze w Poznaniu (1956) i na Wybrzeżu (1970). Aż wreszcie nastąpił sierpień 1980r. i zrodziła się w Polakach „Solidarność”, szybko stłumiona stanem wojennym. Lata pustych pólek, karetek i bezradności zakończono „okrągłym stołem” i zmuszonym odzyskiwaniem suwerenności. To wszystko wsparła wierszem, piosenką i archiwalnymi urywkami filmowych dokumentów, dawało intensywny przekaz o drogach wiodących ku niepodległości. Ciepło przyjęto przygotowany przez gimnazjalistów program, szczególnie zaś brawa otrzymała piosenka „Żeby Polska była Polską”.

## CO TAM ŚNIEG

Wychodzących z kina nieco zatrzęsł śnieg, chwilami syjący dość intensywnie. W takiej to, na polu zimowej scenierii, ruszyła marszowa kolumna. Prowadził ją poczet sztandarowy Związku Kombatanów, a za nim kolejne barwne sztaendary niesione przez organizacje społeczne, rzemieślników, związkowców, harcerzy i młodzież szkolną. Za sztaendarami orkiestra przygrywająca wszystkim do marszu. Harcerze i bez muzyki dobrze maszerują, a to oni stanowili najliczniejszą grupę pochodu. Harcerki w niebieskich bluzach to znów w zielonych druhowie, starsi, młodszy i te najmłodsze wicelki z „1. Gromady Zuchowskiej Rycerzy Króla Kazimierza” – z kolorowymi proporcami w dłoniach i uśmiechem na twarzy. Co tam dla nich syjący w oczy śnieg... Za harcerzami samorządowcy, przedstawiciele władz i nieliczna, ale jednak obecna, grupa mieszkańców Ostrzeszowa, którzy tak całkiem z potrzeby serca zechcieli marszem uczcić niepodległość. Idący zatrzymali się na Rynku, gdzie przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” delegacje złożyły wieńce pod tablicami upamiętniającymi żołnierzy AK oraz gen. J. Hallera. Biało-czerwoną wianuszkę położono także przed obeliskiem poświęconym ofiarom „Golgoty Wschodu”.

## NIE RZUCIM ZIEMI...

Najważniejszą częścią uroczystości to oddanie hołdu tym, którzy przynieśli niepodległość ostrzeszowskiej ziemi – Powstańcom Wielkopolskim. To przy ich kwaterach otaczających półkolem powstańczy pomnik na cmentarzu zatrzymał się maszerujący pochód. Przy dźwiękach werbli kolejne delegacje złożyły przed Grobem Nieznanego Powstańca wieńce i kwiaty. Wśród nich przedstawiciele powiatu ze starostą L. Janickim, delegacja władz miasta z burmistrzem S. Wabnicem, kombatanek, młodzież, organizacje społeczne... Kwiaty złożył także poseł A. Grzyb. Uroczystość dobiegła końca. Słowa podziękowania za udział w tej patriotycznej manifestacji skierował do obecnych przewodniczący Rady Miejskiej E. Skrzypek. „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” po raz ostatni zagrała orkiestra.

I jak co roku, wsłuchując się w tę patriotyczną pieśń i patrząc na pochylone przed Pomnikiem Powstańców sztaendary, chcąc wierzyć, że i kolejne pokolenia rodaków wezmą sobie za motto te proste słowa „Roty”.

K. Juszcak

## 11 listopada w Kaliszkowcach Kaliskich

Jedno z najważniejszych polskich świąt gmina Mikstat połączyła w tym roku z wydarzeniem o charakterze lokalnym. W czasie obchodów Dnia Niepodległości dokonano oficjalnego oddania do użytku chodnika przy drodze powiatowej w Kaliszkowcach Kaliskich. Szczegółową relację z przebiegu uroczystości przedstawimy za tydzień.

Ł. Śmiatacz

